

Projekty seed: nowe podejście

Czas na nowe sposoby wyłaniania i finansowania obiecujących projektów.
Czy i jak mogą w tym pomóc duże prywatne firmy?

Utworzony w Polsce w ciągu kilku ostatnich lat ekosystem finansowania projektów we wczesnej fazie rozwoju oraz wytwarzania technologii dał nam pogląd na temat skali i potencjału, jaki jesteśmy w stanie wytworzyć w ramach lokalnych zasobów. Z jednej strony mamy dużą liczbę projektów z obszaru e-commerce, ICT czy gier wideo inicjowanych przez samych pomysłodawców, które nierzadko doszły z rozwojem do etapu oferowania ich na rynkach globalnych (przykłady: Duckie Duck, Tequilla Mobile, Sherly, SentiOne, Social WiFi). Z drugiej strony mamy wciąż śladową liczbę rozwijanych i komercjalizowanych technologii pochodzących ze środowiska naukowego (np. BioVenture Institute). Ten drugi obszar został częściowo uzupełniony przez przedsiębiorczych absolwentów funkcyj-

jących w otoczeniu uczelni z wykorzystaniem zaplecza Instytucji Naukowo-Badawczych (INB) czy z wykorzystaniem rekomendacji i publikacji środowiska naukowego oraz grantów. Rozwój i ekspansja pierwszego obszaru może być i jest wspierana m.in. przez operatorów platform komunikacyjnych, którzy udostępniają sieć dystrybucji oraz pozwalają uzyskać skalę wraz z dotarciem na rynek globalny. Wciąż jednak czekamy w tym obszarze na „gwiazdę” światowego formatu. W obszarze rozwoju i transferu technologii z INB mamy ciągle dużo do zrobienia.

W ostatnim czasie w środowiskach politycznych i agendach rządowych pojawił się trend „wciągania” do wyłaniania i finansowania technologii i projektów seed dużych firm i korporacji. Kierunek wykorzystania potencjału firm i ich wsparcie w zakresie określania kierunków, w jakich powinny być poszukiwane nowe rozwiązania/technologie, czy też pomoc we wprowadzaniu nowych produktów lub usług są bez wątpienia pożyteczne. Warto jednak zastanowić się nad samym pomysłem kierowania wsparcia finansowego bezpośrednio do korporacji celem finansowania w nich trendów tworzenia i rozwijania start-upów. Jest ryzyko, że taki

rodzaj wsparcia zostałyby zwyczajnie wykorzystany przez korporacje na pokrywanie części kosztów działalności, które bez tego wsparcia pewnie i tak w znacznym stopniu zostałyby poniesione.

Jak właściwie wykorzystać pojawiającą się gotowość korporacji do rozwijania i współfinansowania projektów w fazie seed? Najlepiej przez udzielanie wsparcia konsorcjom, w skład których wejdą fundusze VC wraz z ich ekosystemem, uczelnie, Instytucje Otoczenia Biznesu oraz partnerzy branżowi (np. korporacje lub liderzy swoich branż) – wówczas będzie możliwe uzyskanie najwyższej efektywności i połączenie wytworzonego już ekosystemu wraz z potencjałem dojrzałych spółek. Takie rozwiązanie z powodzeniem realizujemy w Grupie SATUS Venture, gdzie np. oprócz naszego funduszu VC partnerem branżowym przedsięwzięcia są Evatronix SA – lider w branży elektronika/komponenty wirtualne – oraz Park Technologiczny Gliwice.

satus

Grupa podmiotów zarządzających funduszami seed i venture capital.
www.satus.pl



**MARIUSZ
BOROWIEC,**
partner zarządzający
Grupa SATUS

Z jednej strony mamy dziś kreatywnych pomysłodawców i uczestników globalnej wioski, często wspieranych przez fundusze seed/VC i środowisko, z drugiej – absolwentów ze wsparciem INB i grantów celowych.